

Dominik Tomczyk

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Polska
dt@dominiktomczyk.com
ORCID: 0000-0003-0023-9153

„I zaczęli mówić innymi językami” (Dz 2,4). Glosolalia a ksenoglosja w Dziejach Apostolskich

“And Began to Speak in Other Tongues
as the Spirit Enabled Them” (Acts 2:4):
Glossolalia and Xenoglossy in the Acts of the Apostles

ABSTRACT: The article analyses the expression “to speak in [other] tongues” (*λαλεῖν [ἐτέραις] γλώσσαις*) as used in the Acts of the Apostles 2:4, 11; 10:46; 19:6. The author places special emphasis on the interpretation of the text from Acts 2:4, which, traditional biblical exegesis treats on a par with the text from Acts 2:6, 8, 11 because of the adjective *ἐτέραις*. In the author’s opinion, *λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις* from Acts 2:4 is to be understood as “speaking in languages that are different from the speaker’s own language and not understood by either the speaker or the listener without prior learning” (glossolalia) rather than in the meaning of speaking in a foreign language understood by the listeners but not understood by the speaker without prior learning (xenoglossy). This inference is derived from the lack of the definite article in Acts 2:4 before the word *γλώσσαις* and the lack of the basic language function, which is the communication between the speaker and the listener. The author believes that the descent of the Holy Spirit described in Acts 10:44–48 and 19:2–7 is identical with the experience of 120 people gathered in the Upper Room on the Day of Pentecost (Acts 2:1–4). These three Lucan passages describe the phenomenon of glossolalia; only Acts 2:6, 8, 11 is an account of xenoglossy.

KEY WORDS: glossolalia, xenoglossy, gift of tongues, speaking in tongues, charisms, Acts of the Apostles, Luke the Evangelist

ABSTRAKT: Artykuł prezentuje analizę wyrażenia „mówić [innymi] językami” (*λαλεῖν [ἐτέραις] γλώσσαις*) z Dziejów Apostolskich (2,4.11; 10,46; 19,6). Autor kładzie nacisk na interpretację tekstu Dz 2,4, który w tradycji egzegezy biblijnej, ze względu na występujący w tekście przymiotnik *ἐτέραις*, traktowany jest tożsamo z tekstem z Dz 2,6.8.11. Zdaniem autora *λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις* w Dz 2,4 należy rozumieć w znaczeniu „mówić innymi językami, które nie są zrozumiałe ani dla mówiącego,

ani dla słuchającego oraz których mówiący wcześniej się nie uczył” (głosolalia), a nie w znaczeniu mówienia w języku obcym, zrozumiałym dla słuchaczy, ale niezrozumiałym dla mówiącego, bez wcześniejszego uczenia się go (ksenoglosja). Przemawia za tym szczególnie brak rodzajnika określonego przy rzeczowniku *γλώσσαίς* oraz brak podstawowej funkcji języka, jaką jest komunikacja pomiędzy mówiącym a słyszającym. Zdaniem autora artykułu zstąpienie Ducha Świętego opisane w Dz 10,44–48 oraz 19,2–7 jest tożsamy z doświadczeniem Zielonych Świąt 120 osób zgromadzonych w Wieczerniku (Dz 2,1–4). Te trzy opisy Łukasza wskazują na fenomen głosolalii. Z ksenoglosją mamy do czynienia tylko w tekstach Dz 2,6.8.11.

SŁOWA KLUCZOWE: głosolalia, ksenoglosja, dar języków, mówienie językami, charyzmaty, Dzieje Apostolskie, Łukasz Ewangelista

Wprowadzenie

Z czterech Ewangelistów tylko Łukasz kończy swoje pierwsze dzieło opisem powrotu uczniów Pana do Jerozolimy (zob. Łk 24,52–53 vs Mk 16,15–18; Mt 28,18–20; J 19,26) oraz rozpoczyna Dzieje Apostolskie od opisu wydarzenia Wniebowstąpienia Jezusa (zob. Dz 1,1–4). Mistrz z Nazaretu zapowiada im to, co stanie się wkrótce udziałem ich, a następnie wszystkich wierzących w Niego: „Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. [...] ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem, i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,5.8). Duch Święty będzie odtąd odgrywać kluczową rolę w życiu rodzącego się po śmierci Jezusa Kościoła. Nic zatem dziwnego, że Dzieje Apostolskie nazywane są „Księgą Ducha Świętego” czy też „Ewangelią Ducha Świętego”, a samo wydarzenie Zielonych Świąt – „rewolucją Pięćdziesiątnicy”¹.

W tym kontekście Zesłanie Ducha Świętego staje się konstytutywnym wydarzeniem pierwotnego Kościoła, „punktem podparcia” i jednym z kluczowych momentów księgi Dziejów Apostolskich². Jest ono wypełnieniem starotestamentowej obietnicy proroka Joela (zob. Jl 3,1–5), jak i nowotestamentowych słów samego Jezusa: „Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca” (Łk 24,49). Odtąd Duch Święty stale towarzyszyć będzie Kościołowi aż do dnia powtórnego przyjścia Oblubieńca. Jan w swojej Apokalipsie łączy Ducha i Kościół w nierozdzielalnym dwugłosie: „Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!»” (Ap 22,17).

¹ Por. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, s. 29, 35.

² Por. D.L. Bock, *Acts*, serie: *Baker Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2007, s. 92–93.

Bezpośrednie zstąpienie Ducha Świętego na 120 osób w dniu Pięćdziesiątnicy (zob. Dz 1,15) Łukasz opisuje dość lapidarnie: „Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi³ językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,3–4).

Zagadnienie „mówienia obcymi [innymi] językami”, które było następstwem działania Ducha Świętego, stało się przedmiotem licznych badań w kontekście tzw. ruchu zielonoświątkowego (pentekostalnego), który od początku XX wieku rozprzestrzenił się w całym chrześcijaństwie bez względu na denominację wierzących⁴. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przeprowadzono wiele różnorodnych analiz „mówienia językami” z punktu widzenia nie tylko teologii, lecz także lingwistyki, antropologii czy psychologii⁵.

Badania glosolalii skupiają się głównie na tekstach Pawła apostoła (por. 1 Kor 12–14)⁶, a problem definiowania tego charyzmatu bądź jako glosolalii, bądź

³ Tak Biblia Tysiąclecia (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002). Biblia Warszawska greckie ἐτέραις γλώσσαις tłumaczy przez „inne języki” (*Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1975). Celem podkreślenia różnicy obu tłumaczeń, greckie λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις w artykule będzie oddawane przez wyrażenie „mówienie obcymi [innymi] językami”.

⁴ Na temat kontekstu, historii i teologii ruchu pentekostalnego zob. V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901–2001*, tłum. M. Wilkosz, seria: *Biblioteka Pentekostalna* 1, Kraków–Szczecin 2006.

⁵ Zob. np.: J.P. Kildahl, *The Psychology of Speaking in Tongues*, New York 1972; V. Scippa, *La glossolalia nel Nuovo Testamento. Ricerca esegetica secondo il metodo storico-critico e analitico-strutturale*, serie: *Biblioteca Teologica Napoletana* 11, Napoli 1982; *Speaking in Tongues: A Guide to Research on Glossolalia*, W.E. Mills (ed.), Grand Rapids 1986 (1150 odnośników bibliograficznych!); M.J. Cartledge, *The Nature and Function of New Testament Glossolalia*, „*Evangelical Quarterly*” 72/2 (2000), s. 135–150; M.J. Cartledge, *Charismatic Glossolalia: An Empirical-Theological Study*, Aldershot 2002; R. Hogue, *Tongues: A Theological History of Christian Glossolalia*, Mustang 2010; J.K.A. Smith, *Thinking in Tongues: Pentecostal Contributions to Christian Philosophy*, serie: *Pentecostal Manifestos* 1, Grand Rapids 2010; F. Lipparini, *Parlare in lingue. La glossolalia da san Paolo a Lacan*, serie: *Lingue e Letterature Carocci* 134, Roma 2012; M.J. Cartledge, *Speaking in Tongues: Multi-Disciplinary Perspectives*, Eugene 2012; M. Rosik, *Dar języków. Biblia, historia, najpiękniejsze świadectwa*, Kraków 2015; A. Siemieniowski, M. Kiwka, *Języki z ognia. Dar języków w Biblii, historii i we współczesności Kościoła*, Wrocław 2017; G. Guttenberger, *Glossolalie als Dichtung. Sprache und Stimme diesseits von Religion und Theologie*, „*Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft*” 111/2 (2020), s. 251–288.

⁶ Por. V.S. Poythress, *The Nature of Corinthian Glossolalia: Possible Options*, „*Westminster Theological Journal*” 40/1 (1977), s. 130–135; B. Zerhusen, *The Problem Tongues in 1 Cor 14: A Reexamination*, „*Biblical Theology Bulletin*” 27/4 (1997), s. 139–152; J.-C. Eurell, *The nature of Pauline glossolalia and its early reception*, „*Scottish Journal of Theology*” 72/2 (2019), s. 182–190.

jako ksenoglosji w Dziejach Apostolskich pozostaje otwarty⁷. Celem artykułu jest zbadanie mówienia językami w całej księdze Dziejów w oparciu o analizy lingwistyczne i semantyczne używanych przez Łukasza określeń, w ramach metody historyczno-krytycznej. Chcemy odpowiedzieć na podstawowe pytania: czy opisane przez niego zjawisko „mówienia obcymi [innymi] językami” (Dz 2,4) jest glosolalią czy ksenoglosją? Czy mamy do czynienia tylko z jedną formą charyzmatu Ducha Świętego, czy też możemy wyróżnić dwa różne charyzmaty, jakie występują w opisie Pięćdziesiątnicy? Czy mówienie językami opisane przez Łukasza w Dz 10,46 i 19,6 jest tożsame z jego tekstami Dz 2,4.11?

Charyzmat daru języków, określany jako glosolalia⁸, omówimy w czterech częściach. W pierwszej kolejności zostaną przeanalizowane trzy główne słowa, jakimi posługuje się Łukasz: czasownik *λαλεῖν*, przymiotnik *ἕτερος* oraz rzeczownik *γλῶσσα* (1). Następnie odpowiemy na pytanie, czy tekst Dz 2,4 należy rozumieć jako ksenoglosję czy też jako glosolalię (2). Dokonamy analizy opisów wylania Ducha Świętego w domu Korneliusza (3) oraz na uczniów Jana Chrzciciela w Efezie (4) pod kątem ich korelacji z Dniem Pięćdziesiątnicy. Wszystkie powyższe analizy pomogą nam odpowiedzieć na postawione pytania: które teksty w Dziejach Apostolskich dotyczą daru glosolalii, a które daru ksenoglosji i jaka jest pomiędzy nimi różnica.

Słownictwo Dziejów Apostolskich

W porównaniu do Pawła Apostoła⁹ Łukasz dość skromnie opisuje zjawisko manifestacji Ducha Świętego objawiające się „mówieniem językami”. W Dziejach

⁷ Por. R.P. Menzies, *Empowered for Witness: The Spirit in Luke-Acts*, serie: *Journal of Pentecostal Theology. Supplement Series* 6, Sheffield 2004; R.P. Menzies, *The Role of Glossolalia in Luke-Acts*, „Asian Journal of Pentecostal Studies” 15/1 (2012), s. 47–72; M. Rosik, *Zaczęli mówić rozmaitymi językami (Dz 2,4). Rozumienie daru języków w pierwszych wiekach chrześcijaństwa*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 1 (2008), s. 215–228; M. Kossowski, *Czym jest dar języków? Studium egzegetyczne Dz 2,1–13*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 7/2 (2014), s. 123–136; L. Misiarczyk, *Dar języków w czasach apostołskich: glosolalia, ksenoglosja czy jubilacja?*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 14/1 (2021), s. 48–55.

⁸ Termin „glosolalia” jest neologizmem składającym się z rzeczownika *γλῶσσα* („język”) oraz czasownika *λαλεῖν* („mówić”), zaś wyrażenie „ksenoglosja” (inne określenia to „ksenolalia” bądź „ksenoglosolalia”) to złożenie z przymiotnika *ξένος* („obcy”) i rzeczownika *γλῶσσα* („język”). Por. R.A. Harrisville, *Speaking in Tongues: A Lexicographical Study*, „Catholic Biblical Quarterly” 38/1 (1976), s. 35–48.

⁹ W Nowym Testamencie (oprócz tekstów Dz) występują jeszcze inne określenia omawianego zagadnienia: Mk 16,17: *καιναῖς γλῶσσαις λαλεῖν*; 1 Kor 12,10.28: *γένη γλωσσῶν*; 1 Kor 12,30;

Apostolskich używa on dwóch różnych określeń związanych z omawianym zagadnieniem: 1) „mówić obcymi [innymi] językami” (λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις) oraz 2) „mówić językami” (λαλεῖν γλώσσαις). Zestawienie tekstów biblijnych zawierających te określenia w Dziejach Apostolskich przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1

| | λαλεῖν ἑτέροις [ἡμετέροις] γλώσσαις | | λαλεῖν γλώσσαις |
|---------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Dz 2,4 | „i zaczęli mówić obcymi językami [λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις], tak jak im Duch pozwalał mówić” | Dz 10,46 | „Słyszeli bowiem, że mówią językami [λαλοῦντων γλώσσαις] i wielbią Boga” |
| Dz 2,11 | „słyszemy ich głoszących w naszych językach [λαλοῦντων αὐτῶν ταῖς ἡμετέροις γλώσσαις] wielkie dzieła Boże” | Dz 19,6 | „A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami [ἔλάλουν τε γλώσσαις] i prorokowali” |

Łukasz posługuje się trzema słowami: 1) czasownikiem λαλεῖν; 2) przymiotnikiem ἕτερος oraz 3) rzeczownikiem γλώσσα.

Czasownik λαλέω (λαλεῖν) oznacza wydawanie głosu lub artykułowanych dźwięków, a także używanie języka jako aparatu mowy¹⁰. Drugi z omawianych słów, przymiotnik ἕτερος, w odniesieniu do jakości oznacza coś innego, tj. nie tej samej natury ani tego samego rodzaju; po prostu coś różnego¹¹.

14,2.4.5.6.9.13.14.18.19.23.26.27.39: γλώσσαις lub γλώσση λαλεῖν; 1 Kor 13,1: γλώσσαις τῶν ἀνθρώπων καὶ τῶν ἀγγέλων λαλεῖν; 1 Kor 13,8; 14,22: γλώσσαι. Tabelaryczne porównanie Łukasowych i Pawłowych tekstów szeroko zaprezentował C.S. Keener, *Acts: An Exegetical Commentary. Introduction and 1:1–2:47*, vol. 1, Grand Rapids 2012, s. 814–815.

¹⁰ Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zum Neuen Testament zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin–New York 1971, col. 915–917; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, seria: Prymasowska Seria Biblijna 42, Warszawa 2015, s. 460 {G2980}.

¹¹ Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch...*, dz. cyt., col. 623–624; J. Strong, *Grecko-polski słownik...*, dz. cyt., s. 314 {G2087}. Przymiotnik ἕτερος należy do określeń preferowanych przez Łukasza. W swojej Ewangelii wykorzystuje go 33 razy, zaś w Dziejach Apostolskich 17 razy, co daje 51% wszystkich miejsc w Nowym Testamencie. Dla porównania Paweł posługuje się nim 30 razy we wszystkich swoich listach. Zob. R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich 1958, s. 101.

Najbardziej niejednoznacznym słowem spośród całej trójki jest rzeczownik γλώσσα. Może on oznaczać 1) język jako część ciała, narząd mowy (zob. Mk 7,33,35; Łk 1,64; 16,24; Dz 2,26; Rz 3,13; 14,11; 1 Kor 14,9; Flp 2,11; Jk 1,26; 3,5.6.8; 1 P 3,10; 1 J 3,18; Ap 16,10), jak również 2) język w rozumieniu mowy bądź dialektu używanego przez jakiś lud, różny od języków innych narodów (zob. Dz 2,11; Ap 5,9; 7,9; 10,11; 11,9; 13,7; 14,6; 17,15), a nawet 3) bliżej nieartykułowaną mowę jako wyraz mistycznej ekstazy (zob. 1 Kor 12,30; 13,1; 14,2.4.5.6.13.18.23.27.39) czy też 4) język jako przedmiot radości (zob. Dz 2,26; 15,9; Flp 2,11)¹².

Zestawienie czterech Łukaszkowych tekstów (tab. 1) wyraźnie wskazuje na różne rodzaje „mówienia językami”. Biorąc pod uwagę greckie brzmienie tekstu, pierwszy rodzaj to teksty o „mówieniu obcymi [innymi] językami” (Dz 2,4. 11), zaś drugi to teksty o „mówieniu językami” (Dz 10,46; 19,6). Możemy postawić pytanie: czy „mówienie obcymi [innymi] językami” (λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις) jest tożsame „mówieniu językami” (λαλεῖν γλώσσαις)? Jak winniśmy rozróżnić jeden rodzaj mówienia od drugiego? A może jest to tylko jeden i ten sam dar Ducha Świętego, który objawia się w różny sposób?

Nie możemy nie zauważyć bardzo ważnego stwierdzenia Łukasza: „i zaczęli mówić [ἤρξαντο λαλεῖν] obcymi [innymi] językami tak jak [καθώς] im Duch pozwalał mówić” (Dz 2,4). Oznacza to, że żaden z obecnych w Wieczerniku uczniów Pańskich nie robił tego wcześniej. Ta zdolność pojawiała się w nich nagle i była bezpośrednim następstwem napełnienia Duchem Świętym. Użyty przez Łukasza przysłówek „jak” (καθώς) wskazuje na zakres i sposób, w jaki Duch Święty pozwalał im się wyrażać¹³.

Ponadto zwraca uwagę zastosowany przez niego czasownik ἀποφθέγγομαι, którego Łukasz używa trzykrotnie (Dz 2,4.11; 26,25). Nie musi on oznaczać tylko chrześcijan ekstatycznie pobudzonych¹⁴; wskazywać może również na niecodzienne, dostojne i entuzjastyczne mówienie, a nawet na śpiew

¹² Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch...*, dz. cyt., col. 321–322; J. Behm, *glōssa, heteroglōssos*, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, G. Kittel (Hg.), Bd. 1, Stuttgart 1938, s. 719–721; J. Strong, *Grecko-polski słownik...*, dz. cyt., s. 162 {Γ1100}. Na temat problemów translacyjnych tego określenia zob. H. Hess, *A Study of Glōssa in the New Testament*, „Biblical Translator” 15/2 (1964), s. 93–96; J. Everts, *Tongues or Languages? Contextual Consistency in the Translation of Acts 2*, „Journal of Pentecostal Theology” 2/4 (1994), s. 71–80.

¹³ Por. J. Kremer, *Pfingsbericht und Pfingstgeschehen. Eine exegetische Untersuchung zu Apg 2,1-13*, Serie: *Stuttgarter Bibel-Studien* 63/64, Stuttgart 1973, s. 122–123.

¹⁴ Por. np. J. Behm, *apoftheggomai*, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, G. Kittel (Hg.), Bd. 1, Stuttgart 1938, s. 448: *Im NT nur in Ag sensu bono von geisterfüllten Christen, ekstatisch Erregten 2, 4 [...] wie zu prophetischer Rede Begeisterten 2,14; 26,25.*

(zob. Dz 2,11)¹⁵. Tym samym pierwotne doświadczenie zgromadzonych w Wieczerniku było nie tyle ekstatycznym uniesieniem, ile pełnym pokojem Bożego Ducha uwielbieniem Boga. Trafnie opisał je René Laurentin: „Ze stu dwudziestu piersi spontanicznie wznosi się dziękczynienie, nowe, natchnione, śpiewne. To śpiew, który płynie z serca: improwizacja każdego, wsłuchana we wszystkie inne, łączy się spontanicznie w cudowną harmonię”¹⁶.

Zastanawiającym jest również fakt, że Łukasz – jako długoletni towarzysz Pawła Apostoła – nie mówi wprost, że „mówienie językami” jest charyzmatem, co tak mocno podkreślał apostoł (zob. 1 Kor 12–14). W przeciwieństwie do niego (zob. 1 Kor 14,18) nie dzieli się z nami informacją, że korzysta z tego Bożego daru, co nie wyklucza, że go nie posiadał. Nie określa „mówienia językami” ani jako daru Boga, ani daru Jezusa, ani też daru Ducha Świętego. Po prostu posługuje się wyrażeniem: „mówić obcymi [innymi] językami” (λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις) w kontekście działania Ducha Bożego. Być może słusznie zauważył Hans Conzelmann, że Łukasz nie ma jakiejś własnej, dokładnie przemyślanej koncepcji glosolalii, co potwierdzają teksty Dz 10,46 i 19,6, w których posługuje się on prostym określeniem „mówić językami” (λαλεῖν γλώσσαις)¹⁷. Z pewnością

¹⁵ Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch...*, dz. cyt., col. 201; J. Strong, *Grecko-polski słownik...*, dz. cyt., s. 97 {G669}. M. Rosik uważa, że czasownik ten wskazuje „na język zrozumiały przez słuchaczy” (M. Rosik, *Zaczęli mówić...*, dz. cyt., s. 220). W kontekście wypowiedzi Pawła w Dz 26,25, gdzie Łukasz również używa tego czasownika, widzimy, że jest on w opozycji do „szaleństwa” czy „szaleńczej mowy”, ale wskazuje na mowę trzeźwą, świadomą, pełną opanowania. Badania współczesnej glosolalii potwierdziły pełną świadomość i opanowanie osoby „mówiącej językami”. Jak wskazuję w innym miejscu, „to mówienie w językach wydaje się bardzo często spokojnym, ciągłym mówieniem, a raczej – ściślej rzecz ujmując – wypowiadaniem pewnych sylab, spółgłosek i samogłosek, które zlewają się w pewną całość lingwistyczną, jako imitację naturalnego ludzkiego języka” (D. Tomczyk, „*Modlitwa w Duchu*”. *Fenomen glosolalii*, „*Collectanea Theologica*” 57/4 [1987], s. 31). Uważam, że omawiany czasownik nie musi wskazywać „na język zrozumiały przez słuchaczy” w znaczeniu rzeczywistego obcego języka. Wskazuje on raczej na świadome wypowiadanie słów w sposób normalny, choć niezrozumiały zarówno dla mówiącego, jak i dla słuchających (glosolalia). Dlatego z jednej strony zgadzam się z tezą J. Kudasiewicza, że „apostołowie [...] nie mówili do Boga w ekstatycznej modlitwie”, ale z drugiej strony nie uważam za trafne stwierdzenia, że „apostołowie nie modlili się językami [...], lecz głosili z zapalem Ewangelii” (J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, s. 358). Możemy w tym wypadku mówić o języku fonologicznym, który swym brzmieniem przypomina normalne naturalne języki. Por. W.J. Samarin, *Tongues of Men and Angels: The Religious Language of Pentecostalism*, New York 1972, s. 124–125.

¹⁶ R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1998, s. 162.

¹⁷ Por. H. Conzelmann, *Acts of the Apostles: A Commentary on the Acts of the Apostles*, Philadelphia 1987, s. 15. E. Haenchen uważa, że w narracji Dz 2,1–6 Łukasz mógł korzystać z Wj 19,

jednak Łukasz opisuje sytuację anomalną, szczególną, a najprostszym wyjaśnieniem anomalii jest przypisanie jej autorowi, który opisał historię niemieszczącą się w kategoriach normalnego doświadczenia religijnego¹⁸. Zatem intencją Łukaszowego przekazu mogłoby być podkreślenie mówienia językami jako ostatecznie „nadprzyrodzonego” daru¹⁹.

Być może towarzyszą podróży misyjnych Pawła posługuje się świadomie określeniem „mówić obcymi [innymi] językami”, ponieważ odbiorcy jego pisma wiedzieli, o jakiego rodzaju darze napisał, a może nawet sami go doświadczali. Być może również kwestia tego charyzmatu nie była tak istotna dla jego przekazu, by musiał rozwijać ją szerzej. To, co nam przekazał, jest po prostu opisem tego, co się wydarzyło, w oparciu o źródła, które były dla niego dostępne. Jego podstawowym przesłaniem jest sam fakt zesłania Ducha Świętego, a więc wypełnienie obietnicy Jezusa i rozpoczęcie misji ewangelizacyjnej ówczesnego świata. Tym samym Łukasz wskazuje na początek „ery Ducha” jako kontynuacji misji i dzieła Jezusa Chrystusa. „Era Ducha” inauguruje jednocześnie „erę Kościoła”. Będzie to odtąd nie tylko Kościół Jezusa Chrystusa, ale i Kościół Ducha Świętego – charyzmatyczna wspólnota chrześcijan, pośród której eschatologiczny wymiar Bożego Królestwa objawia się w terazniejszym Jego działaniu²⁰.

Czy rzeczywiście tylko ksenoglosja? (Dz 2,4.11)

Pomimo że Łukasz wystarczająco jasno przedstawia teologię Pięćdziesiątnicy, to nie wiemy, z jakich źródeł korzystał, opisując to wydarzenie²¹. Nie wiemy też, czy informacje na temat daru „mówienia językami” posiadał z pierwszej czy z drugiej ręki. Być może Łukasz znał jakiś historyczny przekaz tradycji na temat

midraszu opowiadającego o objawieniu się Boga na pustyni Synaj. Glosolalia w Dz 2 to nowy język, w przeciwieństwie do pomieszania języków podczas budowania wieży Babel (zob. Rdz 11,1–9), to cud językowy, „supernaturalne esperanto” (*supernatural Esperanto*). Por. E. Haenchen, *The Acts of the Apostles: A Commentary*, Philadelphia 1971, s. 173; J. Kremer, *Pfingsbericht...*, dz. cyt., s. 238–253; M. Kossowski, *Czym jest dar...*, dz. cyt., s. 131–134. Przeciwnie R. Laurentin, który sądzi, że „Łukasz jest oswojony z dobrze mu znanym doświadczeniem charyzmatycznym”. R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty...*, dz. cyt., s. 162.

¹⁸ Por. R.I. Pervo, *Acts: A Commentary*, serie: *Hermeneia*, Philadelphia 2009, s. 64–65.

¹⁹ Por. M. Dömer, *Das Heil Gottes: Studien zur Theologie des lukianischen Doppelwerkes*, Serie: *Bonner Biblische Beiträge* 51, Köln–Bonn 1978, s. 151.

²⁰ Por. J.E. Powers, *Missionary Tongues?*, „Journal of Pentecostal Theology” 8/17 (2000), s. 53.

²¹ Na temat różnych redakcji i tradycji związanych z tekstem Dz 2,1–13 zob. A.J.M. Wedderburn, *Traditions and Redaction in Acts 2.1–13*, „Journal for the Study of the New Testament” 17/55 (1994), s. 27–54.

pierwszego tak spektakularnego doświadczenia Ducha Świętego przez uczniów Jezusa w Jerozolimie, które mogło już obejmować kerygmat o Jezusie. Tym samym jego relacja byłaby raczej natury teologicznej niż historycznej. Łukasz relacjonuje to wydarzenie nie w kategorii filmu dokumentalnego, ale w ramach określonego rozumienia wiary, być może opartej na pewnych doświadczeniach²². Oto Duch Święty bezpośrednio kieruje wspólnotą Kościoła jerozolimskiego, a Jego działanie wykracza poza wszelkie granice kultur, języka, krajów i narodów.

Być może towarzysz Pawła przerobił i zinterpretował jakies nieznanne nam przekazy, tworząc tym samym na nowo własną historię²³. Trudno bowiem przypuszczać, aby wieść o tak wyjątkowym wydarzeniu nie rozszerzała się w codziennym przekazie z domu do domu i z miasta do miasta.

Nie wiemy również, na ile występował powszechnie dar języków w innych chrześcijańskich kościołach poza Koryntem czy Efezem. Możemy jednak tylko przypuszczać, że skoro Duch Święty dotykał bezpośrednio coraz większych rzesz judeochrześcijan oraz nawróconych z pogaństwa wierzących, manifestując swoją obecność podczas chrztu w imię Jezusa (zob. Dz 10,48), to charyzmat ten mógł być dość powszechny w pierwotnym Kościele. Możemy zatem mówić o charyzmatycznych początkach Kościoła, gdzie dar języków był jednym z wielu charyzmatów, za pomocą których Duch Święty manifestował obecność żywego Boga (zob. 1 Kor 12–14).

Sam Łukasz w swoich opisach początków Kościoła dość często mówi o wierzących jako „napelnionych” lub „pełnych” Ducha Świętego (zob. np. Dz 4,8; 6,3; 7,55; 9,17; 11,24; 13,9; zob. także: Łk 1,15.41.67; 4,1). Dlatego bardzo prawdopodobne, że jego rozumienie daru „mówienia językami” jest tożsame, a jeżeli nie tożsame, to bardzo zbliżone do Pawłowej teologii tego charyzmatu. Słusznie zauważył Craig S. Keener, że „jest praktycznie nie do pomyślenia, aby ci dwaj autorzy niezależnie wymyślili to samo niejasne sformułowanie dla dwóch całkowicie różnych zjawisk”²⁴.

Łukaszowy tekst z Dz 2,6 („każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku [διαλέκτω]”) i Dz 2,8 („Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty [διαλέκτω]?”) niektórzy interpretują jako tzw. cud słyszenia lub cud uszu²⁵. Miałby on polegać na tym, że apostołowie mówią w swoim ojczystym

²² Por. J. Kremer, *Pfingsbericht...*, dz. cyt., s. 126, 163–166; A. Haenchen, *The Acts...*, dz. cyt., s. 189.

²³ Por. C.S. Keener, *Acts...*, dz. cyt., s. 787–788; C.K. Barrett, *A Critical and Exegetical Commentary on Acts of the Apostles*, vol. 1, Edinburgh 1994, s. 115–116.

²⁴ C.S. Keener, *Acts...*, dz. cyt., s. 813 (tłum. DT).

²⁵ Do zwolenników tej tezy należą m.in. S. Lyonnet i A. Wikenhauser. Por. M. Kossowski, *Czym jest dar...*, dz. cyt., s. 128. Podobnie J. Kudasiewicz uważa, że w glosolalii

języku, zaś słuchacze rozumieją ich słowa we własnym języku. Wprawdzie dla Boga wszystko jest możliwe (zob. Mk 10,27), ale taka interpretacja nie wydaje się słuszna. Kontekst Łukasowego opowiadania wskazuje bardziej na fakt, że mamy tutaj do czynienia z rzeczywistym mówieniem w obcych, wcześniej nie-nauczonych językach, którymi posługiwali się obecni w Jerozolimie przybysze z całego ówczesnego świata. Moment słyszenia przemawiających apostołów w „obcych językach” został poprzedzony frazą „mówienie obcymi [innymi] językami”, które opisane zostało przez Łukasza jako pierwsze (zob. Dz 2,4 vs 2,6.11). A zatem nie potrzeba było „cudu słyszenia” lub „cudu uszu”, skoro nastąpił wprawdzie „cud mowy”.

Właśnie ten charyzmatyczny „cud mowy” możemy określić ksenoglosją *sensu stricto*, czyli cudem lingwistycznym (filologicznym)²⁶. Ksenoglosja to mówienie w obcym języku, który jest zrozumiały dla słuchaczy bez jego wcześniejszego uczenia się. Dar ten został udzielony uczniom Jezusa w celu głoszenia i rozprzestrzeniania Ewangelii, a więc możemy go nazwać darem ewangelizacji²⁷. Bez tego szczególnego Bożego działania, bez bezpośredniej ingerencji Ducha Świętego trudno byłoby sobie wyobrazić tak szybkie rozprzestrzenianie się Dobrej Nowiny o zbawieniu w Ukrzyżowanym, ale Zmartwychwstałym Jezusie z Nazaretu. To poprzez charyzmatyczne działanie Ducha Świętego Kościół Pięćdziesiątnicy przestanie być tylko Kościołem jerozolimskim, a stanie się Kościołem powszechnym głoszącym Słowo Boże na całym świecie²⁸. W tym wypadku dar ksenoglosji bezsprzecznie jest jednym z narzędzi, jakimi posługuje się Bóg w realizacji swego planu zbawienia człowieka. Bez względu na

Pięćdziesiątnicy powinniśmy widzieć „podwójny cud: cud mówienia obcymi językami i cud słyszenia tych języków [...]. Z rozważań tych widać, że «mówienie obcymi językami» w Dz 2,1–47 ma inne znaczenie niż w 1 Kor 12–14. Nie oznacza modlitwy inspirowanej Duchem Świętym, lecz cudowny dar mówienia obcymi językami i słuchania tych języków”. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha...*, dz. cyt., s. 359. A. Wikenhauser odnosi opisywane zjawisko do przeżyć mistycznych, podkreślając „cud słyszenia” [*Hörwunder*] po stronie słuchających, bardziej niż „cud mowy” [*Sprachwunder*], ponieważ takowy nie został potwierdzony w mistycyzmie. Zob. A. Wikenhauser, *Die Apostelgeschichte*, Serie: *Regensburger Neues Testament* 5, Regensburg 1961, s. 39: „Die «Sprachwunder», die von mystisch begnadeten Heiligen berichtet werden [...], können nach den Zeugenaussagen nur Hörwunder gewesen sein. Eigentliche Sprachwunder sind in der echten Mystik bisher nicht nachgewiesen”.

²⁶ Por. J. Behm, *glōssa...*, dz. cyt., s. 724: „Dies philologische Wunder – kein blosses Hörwunder – ist nach dem Bericht der Ag das einzigartige Kennzeichen der pfingstlichen Geistesausgiessung”.

²⁷ Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha...*, dz. cyt., s. 353: „Cel tej zrozumiałej mowy jest oczywisty – ewangelizacja”.

²⁸ Por. J.A. Fitzmeyer, *The Acts of the Apostles: A New Translation with Introduction and Commentary*, serie: *The Anchor Bible* 31, New York 1998, s. 233.

to, czy będziemy mówić tutaj o „cudzie słuchu” czy też „cudzie mowy”, istota przesłania tekstu Łukasza jest następująca: „dar Ducha Świętego przekracza wszelkie granice: przesłanie chrześcijańskie ma być niesione ludziom wszystkich języków i kultur”²⁹.

Bóg nie mógł wybrać lepszego momentu niż Święto Pięćdziesiątnicy, kiedy to tak wielkie rzesze religijnych Żydów z różnych stron ówczesnego starożytnego świata Bliskiego Wschodu przybyły do Jerozolimy. Jerozolima była bowiem „centralnym punktem odniesienia żydowskiej wiary i życia” oraz „sercem ziemi Izraela”³⁰. Ci, którzy usłyszeli orędzie Piotra, stali się później głosicielami Dobrej Nowiny o ukrzyżowanym Jezusie, którego Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba uczynił „i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2,36). To oni nawrócili się, przyjęli chrzest w imię Jezusa i otrzymali w darze Ducha Świętego – doświadczając tym samym własnej „prawdziwej Pięćdziesiątnicy” (zob. Dz 2,38)³¹. Duch Święty bowiem nie był własnością nielicznych, szczególnie wybranych przez Boga ludzi – apostołów, uczniów Jezusa, Jego licznych zwolenników.

Paweł Apostoł łączy ponadto otrzymanie Ducha Świętego z „pierwocinami” (zob. Rz 8,23), które nawiązuje wprost do Święta Tygodni (Święto Szawuot). Od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Boży staje się uniwersalnym doświadczeniem wszystkich tych, którzy otworzyli swoje serce na Dobrą Nowinę o zbawieniu i zaufali Jezusowi, przyjmując chrzest w Jego imię. Dar języków potwierdza prawdziwą tożsamość Kościoła, który objawia się jako wspólnota proroków czasów ostatecznych powołanych i upoważnionych do dawania odważnego świadectwa o zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie³². Jest to Kościół eschatologicznej wspólnoty Ducha, która stała się rzeczywistością *tu i teraz*, gdzie Bóg jest żywy, obecny i działający pośród swego ludu³³.

Warto w tym miejscu zbadać jeszcze inną interesującą kwestię. A mianowicie czy λαλῆν ἐτέραις γλώσσαις z Dz 2,4 jest tym samym darem, który słuchający Galilejczyków określili przez τῆ ἰδίᾳ διαλέκτω (zob. Dz 2,6.8), kiedy wyznali

²⁹ J.A. Fitzmeyer, *The Acts...*, dz. cyt., s. 240 (tłum. DT). J.M. Ireland uważa, że glosolalia okresu Zielonych Świąt stanowi silne wsparcie dla działalności misyjnej Kościoła. Zob. J.M. Ireland, *The Missionary Nature of Tongues in the Book of Acts*, „PentecoStudies” 18/2 (2019), s. 200–223. Podobnie C.S. Keener, *The Spirit and The Mission of the Church in Acts 1–2*, „Journal of the Evangelical Theological Society” 62/1 (2019), s. 25–45.

³⁰ S. Walton, *Jerozolima*, [w:] *Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, J.B. Green, J.K. Brown, N. Perrin (red.), tłum. R. Paprocki, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 44, Warszawa 2017, s. 306.

³¹ Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha...*, dz. cyt., s. 233, zob. także s. 358–359.

³² Por. R.P. Menzies, *The Role of Glossolalia...*, dz. cyt., s. 49.

³³ Por. J.E. Powers, *Missionary Tongues?*, dz. cyt., s. 55.

zdumieni: „słyszemy ich głoszących w naszych językach [λαλούντων αὐτῶν ταῖς ἡμετέραις γλώσσαις] wielkie dzieła Boże” (Dz 2,11).

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że oba zjawiska opisane w Dz 2,4.6.11 należy rozpatrywać w ramach tego samego daru (λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις). Uważam jednak, że zmiana perspektywy spojrzenia na to wydarzenie pozwoli zobaczyć je w zupełnie innym świetle. By móc to uczynić, należy odnieść się najpierw do niektórych tekstów Pawła Apostoła.

W 1 Kor 12,10 i 12,28 Paweł wylicza pośród licznych charyzmatów Ducha Świętego „dar języków”, który w tekście greckim występuje w liczbie mnogiej – „rodzaje języków” (γέννη γλωσσῶν). Apostoł nie bez znaczenia mówi o różnych rodzajach języków (γέννη γλωσσῶν). Pośród wielu sposobów „mówienia językami” wyraźnie rozróżnia taki rodzaj daru, który dopiero wtedy będzie zbudowaniem dla Kościoła, kiedy zostanie przetłumaczony. Tym samym dar języków możemy rozpatrywać albo *indywidualnie*, jako mówienie do Boga i wypowiedzianie pod wpływem Ducha rzeczy tajemnych (zob. 1 Kor 14,2), albo *wspólnotowo*, gdy dzięki darowi języków – jego tłumaczeniu – wspólnota Kościoła zostaje ubogacona poprzez Boże objawienie, wiedzę, prorocтво czy też pouczenie (zob. 1 Kor 14,6). Z pewnością Paweł ma tutaj na myśli glosolalię (λαλεῖν γλώσσαις) jako formę duchowej modlitwy, w której modlący się wyraża „to wszystko, czego nie może wyrazić w swoich ojczystych słowach z powodu ograniczoności ludzkiej mowy”³⁴. Modlitwa „mówienia językami” jednoczy nas z Duchem, jest modlitwą samego Ducha, modlitwą pełną błagań, których „nie można wyrazić słowami” (Rz 8,26).

Wracając do tekstów Łukasza, warto zwrócić uwagę na brak rodzajnika określonego w wyrażeniu λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις w Dz 2,4, gdy w Dz 2,11 „mówienie językami” jest już określone rodzajnikiem ταῖς ἡμετέραις γλώσσαις. Brak rodzajnika w Dz 2,4 koreluje później z innymi jego tekstami (zob. Dz 10,46 i 19,6).

³⁴ D. Tomczyk, „Modlitwa w Duchu”..., dz. cyt., s. 32. C.K. Barrett wyrażenie „język ludzi” z 1 Kor 13,1 odnosi do zrozumiałej mowy ludzkiej lub prorocтва, zaś określenie „języki aniołów” do glosolalii. Por. C.K. Barrett, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, serie: *Harper's New Testament Commentaries*, New York 1968, s. 299–300. S.D. Toussaint uważa, że „języki” z 1 Kor 12–14 oraz z Dz 2 były językami ludzkimi i odnosiły się do nadprzyrodzonej zdolności mówienia w języku obcym bez jego nauki i bez zrozumienia tego, co się mówi. Por. S.D. Toussaint, *Rethinking Tongues*, „Bibliotheca Sacra” 72/686 (2015), s. 180–181. Podobnie D.E. Garland sądzi, że nie mamy tutaj do czynienia z niespójną paplaniną w Duchu, ale z „językiem”, który jest najbardziej naturalnym znaczeniem słowa γλώσσα. Por. D.E. Garland, *1 Corinthians*, serie: *Baker Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2003, s. 584.

Mając na uwadze Pawłowe γένη γλωσσών w omawianym tekście Dz 2,4 – bez względu na użycie przez Łukasza przymiotnika ἐτέραις³⁵ – możemy założyć, że dar języków występuje tutaj w rozumieniu indywidualnym, jako osobista modlitwa do Boga i głoszenie Jego tajemnicy (zob. 1 Kor 14,2: λαλεῖ μυστήρια)³⁶. Frazę λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις należy zatem rozumieć w znaczeniu „mówić innymi językami, które nie są zrozumiałe ani dla mówiącego, ani dla słuchającego oraz których mówiący wcześniej się nie uczył”. Jest to zatem fenomen glosolalii³⁷. Nie ma powodów, aby w zamkniętym pomieszczeniu 120 osób mówiło do siebie w rzeczywistych obcych językach. Któż by je wówczas rozumiał i czemu miałyby to służyć? Bardziej należy doszukiwać się tutaj modlitwy w „języku Ducha”, za pomocą którego wszyscy uczniowie wielbili Boga. Natomiast poprzez frazę z rodzajnikiem λαλεῖν ταῖς (ἡμετέραις) γλώσσαις należy rozumieć określony język i dlatego możemy mówić tutaj o zielonoświątkowym cudzie ksenoglosji³⁸. Cud ksenoglosji jest mówieniem w jakimś obcym języku bez wcześniejszego uczenia się go, rozumiałym dla jego słuchaczy, co widzimy w Dz 2,6.8.11³⁹.

³⁵ Na dodanie przez Łukasza przymiotnika ἐτέραις mógł mieć wpływ grecki tekst Iz 28,11: „Zaprawdę, wargami jakałów i językiem obcym [διὰ γλώσσης ἐτέρας] przemawiać będzie do tego narodu”. Ten „język obcy” nie przypomina strukturalnie języka obcego w ścisłym znaczeniu. Bardziej brzmi on jak glosolalia: *saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam* (Iz 28,10.13). Tekst Iz 28,11 odnajdujemy w formie parafrazy tekstu z Septuaginty w 1 Kor 14,21: „Przez ludzi obcych języków [ἐτερογλώσσαις] i ust obcych [ἐν χεῖλεσιν ἐτέρων ἀλλήσῳ] będę przemawiał do tego ludu”. Por. O. Betz, *Zungenreden und süßer Wein. Zur eschatologischen Exegese von Jesaja 28 in Qumran und im Neuen Testament*, [w:] O. Betz, *Jesus. Der Herr der Kirche. Aufsätze zur biblischen Theologie II*, Serie: *Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament* 52, Tübingen 1990, s. 55: „Die Stelle Jes. 28,11 hat schliesslich den Namen «Zungenreden» geliefert; dabei ist die Wendung γλώσσαις λαλεῖν verkürzte Wiedergabe eines ἐτέραις γλώσσαις λαλεῖν”.

³⁶ Por. D.J. Williams, *Acts*, serie: *New International Biblical Commentary* 5, Peabody 1990, s. 44–45.

³⁷ Inaczej L. Misiarczyk, *Dar języków...*, dz. cyt., s. 56: „Łukasz w Dziejach 2,4 stosując zwrot λαλεῖν γλώσσαις, wyraźnie wskazuje na język rzeczywisty i zrozumiały”.

³⁸ Por. E.J. Schnabel, *Acts*, serie: *Zondervan Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2012, s. 115: „Zjawisko, którego doświadczyli wierzący i obserwujący widzowie, było ksenolalia, cudownym mówieniem w niewyuczonych językach” (tłum. DT). Przeciwnie R. Laurentin, który uważa za nierozsądne twierdzenie, „że każdy z tysięcy słuchaczy przybyłych na święto (Dz 2,7–12) słyszał, jak mówili w jego własnym języku. Byłoby to nie tyle absurdalne, co pozbawione podstaw w dwutysiącletnim doświadczeniu chrześcijańskim”. R. Laurentin, *Nieznaną Duch Święty...*, dz. cyt., s. 163.

³⁹ Por. A. Wikenhauser, *Die Apostelgeschichte...*, dz. cyt., s. 37: „ein geistgewirktes Sprechen, nicht ein gewöhnliches, verstandesmäßiges Reden [...]. Wir können es als ekstatisches Reden bezeichnen, weil es im Zustand der Ekstase, aber einer vom Gottesgeist bewirkten, erfolgt”; J. Kremer, *Pfingsbericht...*, dz. cyt., s. 121: „dass Apg 2,4 auch nur (oder zumindest

W tym kontekście trudno zgodzić się z tezami Christiana Wolffa, że Łukasz w Dziejach Apostolskich „mówienia językami” nie uważa za charyzmat wspólnoty. Zdaniem Wolffa za każdym razem zjawisko „mówienia językami” oznaczało ważny początkowy moment w misyjnej historii pierwotnego chrześcijaństwa, który należy już tylko do przeszłości, a Łukaszowe *λαλεῖν γλώσσαις* nie jest niezrozumiałą artykulacją, ale mową w konkretnych językach narodów świata, co wyrażało obrazowo uniwersalne znaczenie Ewangelii, szczególnie w początkowych fazach rozwoju Kościoła⁴⁰. Moim zdaniem analizy tekstów w Dz wyraźnie wskazują na istnienie dwóch rodzajów „mówienia językami”, które określić możemy raz jako ksenogłosję, raz jako glosolalię. Twierdzenie, że *λαλεῖν γλώσσαις* odnosi się tylko do faktycznych języków człowieka, wydaje się nie do zaakceptowania. W tym bowiem wypadku „mówienie językami” pozbawione zostałoby aspektu osobistego w relacji mówiący–Bóg, na jaką wskazywał Paweł Apostoł (zob. 1 Kor 14,2).

Patrząc na omawiane zjawisko z punktu widzenia współczesnej lingwistyki, należy stwierdzić, że podstawową funkcją każdego języka jest komunikacja. Odbywa się ona w oparciu o prawa fonetyczno-semantyczne oraz określoną strukturę gramatyczną języka. Jeżeli więc komunikacja zakłada wzajemne rozumienie mówiącego i słuchającego, które dokonuje się na poziomie semantycznym, świadczy to o realności języka. I dlatego zjawisko z Dz 2,6.8.11 możemy nazwać ksenogłosją, a więc mówieniem w obcym języku bez wcześniejszego uczenia się go. Jeżeli jednak wypowiedzane słowa pozbawione są znaczenia semantycznego

ursprünglich?) Glossolalie gemeint sei”; R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty...*, dz. cyt., s. 163: „Byłoby nierozsądne dopatrywanie się tu z niemożliwą do przyjęcia dosłownością podwójnego cudu: – że każdy ze stu dwudziestu uczniów mówił obcym językiem (albo jakimś anielskim) z natchnienia Ducha: «innymi językami», według Dziejów (2,4)”. Przeciwnie J.A. Fitzmeyer, *The Acts...*, dz. cyt., s. 236: „*This seems to refer to xenologia, «speaking in foreign tongues», as many patristic commentators understood it, and not glōssolalia, «ecstatic speech»*”; F.F. Bruce, *The Acts of the Apostles: The Greek Text with Introduction and Commentary*, Grand Rapids 1990, s. 114–115: „*Here the «other tongues» with which the disciples spoke were intelligible languages or dialects, recognized as such by those who were accustomed to speak them, even if they were unintelligible to others*”; D.L. Bock, *Acts...*, dz. cyt., s. 99: „*These disciples begin to speak in ἑτέροις γλώσσαις (heterais glōssais), which refers to other languages, as verse 8 makes clear*”; M. Rosik, *Zaczęli mówić...*, dz. cyt., s. 219: „Nie były to niezrozumiałe dźwięki, lecz realny język”; M. Kossowski, *Czym jest dar języków...*, dz. cyt., s. 125: „Dzieje Apostolskie 2,4 nie zawierają wyrażenia «mówić językami» (*λαλεῖν γλώσσαις*), lecz «mówić obcymi językami» (*λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις*), co mogłoby oznaczać posługiwanie się różnorodnymi, ziemskimi językami, których wcześniej się nie uczyło”.

⁴⁰ Por. C. Wolff, *Lalein glōssais in the Acts of the Apostles*, [w:] *Paul, Luke and the Graeco-Roman World: Essays in Honour of Alexander J.M. Wedderburn*, A. Christophersen, C. Claussen, J. Frey, B. Longenecker (eds.), Sheffield 2002, s. 199.

i nikt ich nie rozumie, a ponadto nie posiadają własnej składni, tym samym nie mogą być językiem w sensie ścisłym, a jedynie jego substytutem. Tym jest właśnie glosolalia⁴¹. Jest wypowiedaniem słów niezrozumiałych zarówno dla samego mówiącego, jak i dla słuchających. Nie oznacza to jednak, że glosolalia jako „mówienie” jest nienormalna, a jedynie co najwyżej anomalna⁴².

⁴¹ Por. W.J. Samarín, *Tongues of Men...*, dz. cyt., s. 81–82, 128.

⁴² Por. W.J. Samarín, *Tongues of Men...*, dz. cyt., s. 228. Trudno zaakceptować tezę, że glosolalia, o jakiej relacjonują nam Łukasz czy Paweł Apostoł, jest identyczna z „glosolalią”, jaką można było spotkać w pogańskich greckich kultach Apollina, Dionizosa czy bogini Kybele (por. A. Siemieniowski, M. Kiwka, *Języki z ognia...*, dz. cyt., s. 28–31; C. Forbes, *Prophecy and Inspired Speech in Early Christianity and its Hellenistic Environment*, Serie: *Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament 2 Reihe* 75, Tübingen 1995, s. 124–148). Z drugiej strony należy zauważyć, że Koryntianie, którzy nawrócili się z pogaństwa, mogli wnieść ze sobą do społeczności wierzących idee religijnych misteriów i innych różnych pogańskich kultów. Być może nie potrafili oni rozróżnić i uwolnić się początkowo od ekstatycznej mowy swojej przeszłości w kierunku prawdziwego daru mówienia językami pod wpływem Ducha Świętego. Być może dlatego Paweł Apostoł podjął się delikatnej argumentacji w celu rozpoznania ich starych zachowań i przyjęcia właściwej postawy wobec Bożych charyzmatów (por. H.W. House, *Tongues and the Mystery Religions of Corinth*, „Bibliotheca Sacra” 140/558 [1983], s. 138, 147–148). Na temat „inspirowanej mowy” w pogańskim świecie zob. G. Hovenden, *Speaking in Tongues: The New Testament Evidence in Context*, London 2002, s. 6–30. Także podobieństwo glosolalii do szamańskich pomruków, tajemniczego czy też ekstatycznego „mamrotania” wydaje się powiązane z ekstatycznym postrzeganiem tego fenomenu językowego. Co dziwne, nawet niektóre komentarze biblijne nawiązują do tego typu interpretacji. Dla przykładu J. Murphy-O’Connor w swoim komentarzu do 1 Kor 14 określa glosolalię jako „tajemnicze mamrotanie niezrozumiałych dźwięków” (*Katolicki komentarz biblijny*, R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy [red.], tłum. zbiorowe, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 17, Warszawa 2018, s. 1341). Również C.S. Keener określa glosolalię jako „ekstatyczne mamrotanie”, które „jest zjawiskiem występującym także w niektórych współcześnie istniejących kulturach pogańskich” (C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tłum. Z. Kościuk, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 16, Warszawa 2017, s. 365). Tym samym – jego zdaniem – Dz 2 w swoim przekazie zachowują prawdziwą tradycję ekstatycznych zjawisk w pierwotnym Kościele (por. C.S. Keener, *Acts...*, dz. cyt., s. 789). Glosolalia nie jest również jakimś „bełkotem”, poprzez który rozumiemy niezrozumiałą, niewyraźną mowę czy „nieartykułowane dźwięki”. Możemy ją przyrównać do instrumentu, na którym gra się bez rozróżniania dźwięków (por. J. Behm, *γλῶσσα...*, dz. cyt., s. 721). Ze względu na brak zapisów nowotestamentowej glosolalii należy zakładać, że współczesne charyzmatyczne doświadczenie Ducha Świętego, które wyraża się w powszechnym „mówieniu językami”, może być bardzo podobne do tego doświadczenia, które opisują Paweł i Łukasz w swoich przekazach. Duch Święty jest tym samym Duchem, który wypełnił zgromadzonych w Wieczerniku, jak również jest tym samym Duchem, który dotyka serc milionów współczesnych chrześcijan w nurcie pentekostalnego duchowego przebudzenia. Tak jak Jezus Chrystus jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8), tak

Wyjście na zewnątrz do przebywających w Jerozolimie mieszkańców i przyjezdnych pielgrzymów pokazuje nam, że mamy do czynienia z innym rodzajem daru języków – z mówieniem w konkretnym obcym języku nieznanym mówiącemu (ksenoglosja). Podczas gdy pierwszy z darów został udzielony wszystkim (πάντες) zgromadzonym w Wieczerniku, to dar mówienia w obcym języku (ksenoglosja) bez wcześniejszej jego nauki zostaje udzielony tylko tym, którzy będą przemawiać do zgromadzonych i w ten sposób ogłaszać „wielkie dzieła Boże” (Dz 2,11)⁴³. Z jednej strony dar „mówienia językami” (λαλεῖν γλώσσαις) jako glosolalia jest powszechny, dotyczy wszystkich zgromadzonych w danym miejscu i czasie oraz ma wymiar pionowy (relacja człowiek–Bóg), z drugiej strony dar „mówienia obcymi [innymi] językami” (λαλεῖν ἑτέραις γλώσσαις) jako ksenoglosja jest dodatkowym, indywidualnym, innym charyzmatem, którego zadanie określone jest w wymiarze poziomym (człowiek–człowiek), jako misja głoszenia Dobrej Nowiny o Jezusie Mesjaszu. Craig Keener mówi w tym wypadku o tzw. wielojęzycznym paradygmacie: nie jest możliwe oderwanie

i Duch Święty jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki”. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Jego działanie, tak bardzo zjawiskowe w pierwotnym Kościele, urzeczywistniało się w podobny sposób na naszych oczach. Dlatego należy zgodzić się z tezą J. Kremera oraz D. Tomczyka, że nie ma żadnego powodu, aby zaprzeczać jakiegokolwiek relacji lub nawet równości współczesnej glosolalii z glosolalią opisaną przez Pawła Apostoła, a tym samym przez Łukasza. Por. J. Kremer, *Pfingsbericht...*, dz. cyt., s. 62; D. Tomczyk, *Dar języków w ruchu charyzmatycznym. Aspekt filozoficzno-teologiczny*, „Ateneum Kapłańskie” 79/1 (1987), s. 91.

⁴³ Łukasz nie wyjaśnia nam bliżej, co oznacza użyte przez niego określenie τὰ μεγαλεῖα τοῦ θεοῦ. Nie wiemy zatem, jak należy właściwie rozumieć, czym były te wielkie dzieła. Rację ma Haenchen, gdy zachowuje pewną powściągliwość, pisząc: „«Potężne dzieła Boże» pozostają abstrakcyjne, ponieważ konkretne przymioty uwielbienia – posłanie i wywyższenie Jezusa – są zarezerwowane jako przedmiot nadchodzącej mowy Piotra” (E. Haenchen, *The Acts...*, dz. cyt., s. 171). Jak zauważa on dalej w swoim komentarzu, mało prawdopodobne, aby treść τὰ μεγαλεῖα τοῦ θεοῦ była Ewangelią jako taką, ponieważ jest nią kazanie Piotra, a ono nastąpiło bezpośrednio po mówieniu językami. Gdyby bowiem słuchacze „mówienia językami” słyszeli już głoszoną Ewangelię, całe wystąpienie Piotra byłyby nieco zbędne (por. E. Haenchen, *The Acts...*, dz. cyt., s. 171). Można wyciągnąć wniosek, że ogłaszanie „wielkich dzieł Bożych” ma charakter ogólny, potwierdzony przez późniejsze wydarzenie w domu Korneliusza (zob. Dz 10,46). Wyrażenie λαλεῖν (= μεγαλύνειν τὸν θεὸν z Dz 10,46) było w powszechnym użyciu wśród Żydów i chrześcijan (por. E. Haenchen, *The Acts...*, dz. cyt., s. 171, nota 2). Przeciwnie E.J. Schnabel, który argumentuje, że τὰ μεγαλεῖα τοῦ θεοῦ „ogłaszają nową interwencję Boga w historii – potężne zbawienie przez życie, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa, Mesjasza Izraela” (E.J. Schnabel, *Acts*, dz. cyt., s. 120). Podobnie C. Wolff, *Lalein glössais...*, dz. cyt., s. 190.

posługiwania się „mówieniem językami” w Dziejach od misji międzykulturowej, która została zapowiedziana w Dz 2,5–13⁴⁴.

Biorąc pod uwagę pewne różnice pomiędzy teologią Pawła a teologią Łukasza, można jednak założyć, że w dużej mierze teologia Dziejów Apostolskich jest kontynuacją teologii i myśli Pawła Apostoła zawartych w jego pismach. Pomimo że Łukasz nie korzysta wprost z jego Listów, to w Dz mógł korzystać z ustnej lub pisemnej tradycji paulińskiej, jak i z różnych tradycji o samym Pawle⁴⁵. Przede wszystkim jednak, jako towarzysz Pawła podczas jego drugiej wyprawy misyjnej w Troadzie i w Filipi, a także podczas drogi ku Jerozolimie oraz Rzymowi (zob. Kol 4,14; Flm 24; 2 Tm 4,11), mógł posiadać wiedzę bezpośrednio od niego. Mogli ze sobą omawiać wiele zagadnień, dyskutować na temat różnych problemów, jakie docierały do nich z ówczesnych gmin chrześcijańskich. Dlatego też można domniemywać, że pozbawione rodzajnika określonego λαλεῖν ἑτέροις γλώσσαις z Dz 2,4 jest po prostu λαλεῖν γλώσσαις, zaś przymiotnik ἑτέροις wskazuje jedynie na coś innego, różnego od języka Galilejczyków. Nie byłaby to ksenoglosja, ale glosolalia, podobna do tej z domu Korneliusza i uczniów Janowych z Efezu (zob. Dz 10,46; 19,6).

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden ważny fakt, a mianowicie że żaden z autorów pism Nowego Testamentu poza Łukaszem (to tylko w Dziejach Apostolskich; zob. Dz 1,19; 2,6.8; 21,40; 22,2; 26,14) nie posługuje się rzeczownikiem διάλεκτος. Oznacza on tyle co mowę, język, który jest właściwy dla jakiegoś ludu⁴⁶.

Autor Dziejów Apostolskich podkreśla to poprzez stwierdzenie zdumionych przybyszów w dwóch tekstach: „każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty?” (Dz 2,8) oraz „słyszemy ich głoszących w naszych językach” (Dz 2,11). Występujący w obu wersetach czasownik ἀκούω podkreśla ponadnaturalny, cudowny wręcz charakter całego zajścia: zgromadzeni nie tylko słyszą głoszących, ale słyszą głoszony kerygmat w swoim własnym języku (ταῖς ἡμετέροις γλώσσαις). „Nie ma żadnej różnicy pomiędzy τῇ ἰδίᾳ διαλέκτῳ a ταῖς ἡμετέροις γλώσσαις

⁴⁴ Por. C.S. Keener, *Why does Luke Use Tongues as a Sign of the Spirit's Empowerment?*, „Journal of Pentecostal Theology” 15/2 (2007), s. 183. W swoim komentarzu C.S. Keener sugeruje, że „mówienie językami” jest dowodem na to, że „Łukasz kładzie szczególny nacisk na Ducha Świętego, który daje moc do międzykulturowego proroczego świadectwa (Dz 1,8), i nic nie może lepiej symbolizować upoważnienia do przekraczania tych barier niż umiejętność mówienia pod natchnieniem Ducha w językach, których się nie nauczyło”, C.S. Keener, *Acts...*, dz. cyt., s. 804–805.

⁴⁵ Por. P. Bobgen, *Von Paulus zu Lukas*, „Studia Theologica – Nordic Journal of Theology” 20/1 (1966), s. 156; F.F. Bruce, *The Acts of the Apostles...*, dz. cyt., s. 46–47.

⁴⁶ Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch...*, dz. cyt., col. 368–369; J. Strong, *Grecko-polski słownik...*, dz. cyt., s. 187 {G1258}.

(choć mogą pochodzić z różnych źródeł)⁴⁷. Teksty Dz 2,6.8.11 są zatem tożsame i dotyczą obcego języka w zakresie lingwistycznym, fonetycznym i semantycznym.

Można założyć, że wiele narodów mówiło w tamtym czasie podobnymi językami. Skoro jednak Łukasz świadomie używa rzeczownika *διὰλεκτος* w swoim dziele, to czyni to z pewnością w celu podkreślenia odrębności językowej tych, którzy słyszeli i rozumieli to, co głosili apostołowie w ich dialekcie (języku).

Dla Łukasza jest to bez wątpienia ponadnaturalny dar, którego bezpośrednim źródłem był Duch Święty. Jest to charyzmatyczna ksenoglosja nie tyle w sensie technicznym, ile rzeczywistym, w całym tego słowa znaczeniu. Dzięki temu „zapora językowa upadła: Duch Święty otwiera wszystkim Kościół Powszechny”⁴⁸.

Łukaszowe teksty Dz 2,6.8.11 należy jednoznacznie uznać za ponadnaturalną zdolność do mówienia w obcym języku, którego wcześniej nikt się nie uczył, zgodnym z zasadami gramatycznymi danego języka i zakresem słownictwa, który bez jakichkolwiek problemów był rozumiany przez słuchaczy. Nie dziwi zatem fakt, że temu niecodziennemu zjawisku towarzyszy zatrwożenie, zdumienie i zdziwienie, a nawet lekka pogarda, gdyż niektórzy podejrzewali uczniów Jezusa o upicie się młodym winem (zob. Dz 2,13). Jeżeli zatem apostołowie, którzy doświadczyli bezpośredniego działania Ducha Świętego, uważani byli za „pijanych” czy też „szalonych” (por. Dz 2,15; 1 Kor 14,23), to reakcja tłumu potwierdza fakt, że nie mamy tutaj do czynienia z jakimś zjawiskiem ekstazy, podczas którego świadomość mówiącego pozostaje wyłączona. Piotr Apostoł aż nazbyt dobrze rozumiał to, co się wokół niego działo, i do jakiej służby został uzdolniony poprzez „moc z wysoka” (Łk 24,49). Łukasz składa o tym następujące świadectwo:

Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: „Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel” (Dz 2,14–16).

⁴⁷ C.K. Barrett, *A Critical and Exegetical Commentary...*, dz. cyt., s. 124 (tłum. DT); por. F.F. Bruce, *The Acts of the Apostles...*, dz. cyt., s. 116: *The present phrase has the same sense as ταῖς ἡμετέραις γλώσσαις in v. 11. Our distinction between “languages” and “dialects” is irrelevant here.*

⁴⁸ A. Jankowski, *Duch Dokonawca. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, seria: *Attende Lectioni* 8, Katowice 1983, s. 37.

„Mała Pięćdziesiątnica” w domu Korneliusza (Dz 10,44–48)

W przypadku Łukasowego tekstu Dz 10,46 mamy do czynienia z objawieniem się Boga poganom w osobie pobożnego i „bojącego się Boga” setnika kohorty rzymskiej w Cezarei o imieniu Korneliusz, wraz z całym jego domem (zob. Dz 10,1–2). Do niego poprzez objawienie został wysłany Piotr z orędziem zbawienia skierowanym do pogan ze względu na „sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (Dz 10,38). Łukasz relacjonuje to wydarzenie w ten sposób:

Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią [dosł. mówiących] językami [λαλούντων γλώσσαις] i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?”. I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa (Dz 10,44–48).

To wydarzenie określane jest mianem tzw. Małej Pięćdziesiątnicy albo Pięćdziesiątnicy świata pogan⁴⁹. Łukasz nie posługuje się tutaj typowym dla siebie czasownikiem πλήθω – „napełniać” (zob. Dz 1,23; 2,4.6.21.22; 3,10; 4,28.31; 5,17.26; 6,11; 13,45), ale ἐκχέω, który spotykamy tylko w tym miejscu oraz u Pawła w Rz 5,5. Użyte przez Łukasza w wersecie 45. ἐκκέχυται znaczy dosłownie „jest rozlewany”, co podkreśla ciągły charakter działania Bożego Ducha. Oto dar Ducha Świętego, zapowiedziany przez proroka Joela: „I wyleję [LXX: ἐκχεῶ] potem Ducha mego na wszelkie ciało” (1 J 3,1), urzeczywistnia się na oczach Żydów wobec pogan. Jest to potwierdzenie czasu mesjańskiego i eschatologicznego zarazem. Tym samym „uniwersalizm zapowiedzi prorockich o powszechnym wylaniu Ducha stał się rzeczywistością”⁵⁰, a obecność Ducha Świętego – jako dar dla ludu Bożego w eonie czasów ostatecznych – objawia się poprzez widzialne i słyszalne przejawy Jego działania⁵¹. Dla Łukasza ów „dar Ducha Świętego” (Dz 10,45) rozumiany jest jako początek ery Ducha i Jego działania także wobec pogan. „Kościół Ducha” stał się Kościołem uniwersalnym, powszechnym i otwartym dla wszystkich.

⁴⁹ Por. F.F. Bruce, *The Acts of the Apostles...*, dz. cyt., s. 264; K. Pilarczyk, „Pięćdziesiątnica pogan” w ujęciu *Dziejów Apostolskich* (Dz 10, 1–11, 18). *Casus Korneliusza i jego domu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 71/3 (2018), s. 257–272.

⁵⁰ A. Jankowski, *Duch Dokonawca...*, dz. cyt., s. 39.

⁵¹ Por. C.K. Barrett, *A Critical and Exegetical Commentary...*, dz. cyt., s. 108.

Łukasz łączy wylanie Ducha Świętego (w. 45) z „mówieniem językami” i wielbieniem Boga (w. 46). Owe *μεγαλυνόντων τὸν Θεὸν* koresponduje z *λαλούντων τὰ μεγαλεία τοῦ Θεοῦ* z Dz 2,11. Glosolalia w domu Korneliusza pokazuje uniwersalny charakter działania Ducha. Oto teraz Bóg jest wielbiony w każdym języku, ludzie i narodzie. Oto teraz nadeszła godzina, aby Jego czciele „oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie” (por. J 4,24).

Należy zatem postrzegać to charyzmatyczne zjawisko jako indywidualną modlitwę do Boga w ramach osobistego religijnego, duchowego doświadczenia, które jest wyraźnie eklezjalne, tzn. zostało dane „Piotrowi i judeo-chrześcijanom, by ukazać działanie Boga dla dobra pogan”⁵². Co ciekawe, otrzymanie Ducha Świętego nastąpiło przed chrztem w imię Jezusa Chrystusa (Dz 10,47). Możemy zatem mówić tutaj o tzw. chrzcie Duchem Świętym jako niezależnym wydarzeniu działania Bożego Ducha⁵³.

„Chrzest Duchem Świętym” nie był konsekwencją kolejnego kroku wiary ze strony Korneliusza. On miał już świadomość, kim jest Bóg. Był bowiem człowiekiem sprawiedliwym i bogobożnym (zob. Dz 10,22), którego życie nacechowane było udzielaniem jałmużny potrzebującym (zob. Dz 10,2), o czym mogła zaświadczyć cała ówczesna ludność żydowska. Jednak dopiero przyjęcie orędzia Piotra o konieczności zawierzenia Jezusowi, który jest „Panem wszystkich” (Dz 10,36), zaowocowało otrzymaniem daru Ducha Świętego i dołączeniem do wspólnoty wierzących pierwotnego Kościoła.

Czy zatem dla Łukasza manifestacja Ducha w domu Korneliusza była wydarzeniem jednorazowym związanym tylko z inicjacją chrztu?⁵⁴ Raczej nie, ponieważ chrzest nastąpił po wylaniu Ducha Świętego na słuchających

⁵² L. Misiarczyk, *Dar języków...*, dz. cyt., s. 59.

⁵³ Zagadnienie „chrztu Duchem Świętym” należy do kluczowych w teologii pentekostalnej. Por. W. Vondey, *Pentecostal Theology: Living the Full Gospel*, serie: *Systematic Pentecostal and Charismatic Theology*, London 2017, s. 83–105; J.D.G. Dunn, *Baptism in the Holy Spirit: Yet Once More – Again*, „Journal of Pentecostal Theology” 19/1 (2010), s. 32–43; F. Macchia, *Baptized in the Spirit: A Global Pentecostal Theology*, Grand Rapids, 2006; D. Tomczyk, „Doświadczenie Ducha” a „chrzest Duchem” w odnowie charyzmatycznej, „Collectanea Theologica” 54/4 (1984), s. 60–63. Nie oznacza to jednak, że „mówienie językami” jest dowodem na „chrzest w Duchu Świętym”. Na pięć fragmentów w Dz opisujących fakt napełnienia Duchem Świętym lub otrzymania Ducha Świętego, w trzech przypadkach mówienie językami opisane zostało jako bezpośrednie następstwo napełnienia Duchem Świętym (zob. Dz 2,1–4; 10,44–48; 19,1–7), zaś w dwóch pozostałych brak wzmianki o tym fenomenie (zob. Dz 8,14–19; 9,17–19). Por. L. Hurtado, *Normal but Not a Norm: „Initial Evidence” in the New Testament*, [w:] *Initial Evidence: Historical and Biblical Perspectives on the Pentecostal Doctrine of Spirit Baptism*, G.B. McGee (ed.), Eugene 2007, s. 193–195; S.D. Toussaint, *Rethinking Tongues...*, dz. cyt., s. 183.

⁵⁴ Zob. R.I. Pervo, *Acts...*, dz. cyt., s. 281.

Piotra. A więc doświadczenie charyzmatyczne Ducha Świętego związane było z głoszeniem Słowa, z ewangelizacją pogan. Tym samym nie powinniśmy zawężać działania Ducha Świętego tylko do samego aktu inicjacji, pomijając inne możliwości aktywnego Bożego działania.

Wydarzenie „wylania Ducha Świętego” lub „napełnienia Duchem Świętym” zawiera w sobie zasadniczy element chrześcijańskiego doświadczenia, jakim jest nawrócenie. „Wylanie Ducha” jako konsekwencja przyjęcia Bożego kerygmatu o zbawieniu w Jezusie Chrystusie stanowi znak wejścia w mesjańską epokę zbawienia⁵⁵. „Boża postawa jest równoznaczna z brakiem dyskryminacji; wylanie Ducha było zarówno Jego świadectwem w imieniu Korneliusza względem Piotra, jak i Jego zniesieniem różnicy pomiędzy Piotrem a Korneliuszem”⁵⁶.

Czy można zatem mówić o identycznym doświadczeniu napełnienia Bożym Duchem w Dz 2,4 i 10,46? Apostoł Piotr stwierdza: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?” (Dz 10,47). Użyte przez Łukasza *ὡς καὶ ἡμεῖς* („jak i my”) nie mówi o identyczności doświadczenia Ducha Świętego. Wskazuje jednak, że zarówno apostołowie, jak i domownicy Korneliusza otrzymali tego samego Ducha Świętego. Tym, co łączy te wydarzenia, jest *λαλεῖν γλώσσαις* (Dz 10,46). Jeżeli przyjmiemy założenie, że przymiotnik *ἐτέραις* w *λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις* z Dz 2,4 winniśmy rozumieć w znaczeniu „inny”, a nie „obcy” język, zrozumiały dla słuchaczy, wówczas *ὡς καὶ ἡμεῖς* z Dz 10,46 wskazywałoby na tożsamość doświadczenia obu wydarzeń. Tym samym mówienie językami i wielbienie Boga przez domowników Korneliusza połączyło tamtejszych pogan z mówieniem językami i wielbieniem Boga w Wieczerniku przez 120 uczniów Pana.

Uczniowie Jana Chrzciciela w Efezie (Dz 19,2–7)

Łukasz w Dz 19 opisuje działalność Pawła w Efezie, rozpoczynając od jego dialogu z napotkanymi tam uczniami Jana:

Zapytał ich: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?”. A oni do niego: „Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty”. „Jaki więc chrzest przyjęliście?” – zapytał. A oni odpowiedzieli: „Chrzest Janowy”. „Jan udzielał

⁵⁵ Por. J.D.G. Dunn, *Baptism in the Holy Spirit: A Re-examination of the New Testament Teaching of the Gift of the Spirit in Relation to Pentecostalism Today*, Philadelphia 1970, s. 80–81, 226; A. Jankowski, *Zarys pneumatologii...*, dz. cyt., s. 34–35.

⁵⁶ J.D.G. Dunn, *Baptism in the Holy Spirit: A Re-examination...*, dz. cyt., s. 81 (tłum. DT).

chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest Jezusa” – powiedział Paweł. Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. A kiedy Paweł włożył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami [ἐλάλουν τε γλώσσαις] i prorokowali. Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn (Dz 19,2–7).

Towarzysz Pawła opisuje tutaj konsekwencje otrzymania Ducha Świętego. Są nimi tzw. dary epifanijne: mówienie językami oraz prorokowanie. Tym razem jednak doświadczenie charyzmatyczne Ducha Bożego stało się udziałem uczniów, którzy przyjęli chrzest Janowy. Nie dziwi zatem fakt, że nawet nie słyszeli o istnieniu i działaniu Ducha Świętego (zob. Dz 19,2).

Łukasz informuje nas, że koniecznym kryterium głównego nurtu pierwotnego Kościoła był warunek otrzymania Ducha Świętego. I dlatego podstawowe chrześcijańskie doświadczenie jest doświadczeniem Ducha⁵⁷, zaś jednym z zewnętrznych jego przejawów były różne charyzmaty, w tym mówienie językami i prorokowanie⁵⁸.

Łukasz omawiając to wydarzenie, przekazuje nam ważną chronologię otrzymania Ducha Świętego. Gdy w przypadku objawienia się Ducha Bożego w domu Korneliusza słuchający Piotra zostali napełnieni Duchem przed chrztem w imię Jezusa, to w przypadku uczniów Jana w Efezie Duch Święty zstąpił na nich zaraz po otrzymaniu chrztu. Tym samym chrzest łączy się ściśle z podstawowym chrześcijańskim doświadczeniem. „Chrzest Duchem Świętym” może być następstwem chrześcijańskiego chrztu wodnego, zaś w przypadku otrzymania Ducha Świętego przed chrztem doświadczenie Ducha prowadzi do przyjęcia chrztu „w imię Jezusa Chrystusa” (Dz 10,48). Duch Święty prowadzi wszystkich wierzących ku wyznaniu, że Jezus jest i Panem, i Mesjaszem (zob. 1 Kor 12,3; Dz 2,36).

Zakończenie

Zapowiedź Jezusa „wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1,5), wydarzenie napełnienia Duchem Świętym zgromadzonych w Wieczerniku pierwotnego Kościoła (zob. Dz 2,4) czy też „chrzest Duchem Świętym”

⁵⁷ Por. J.D.G. Dunn, *Baptism in the Holy Spirit: A Re-examination...*, dz. cyt., s. 89; D. Tomczyk, „Doświadczenie Ducha”..., dz. cyt., s. 52–60.

⁵⁸ Nie oznacza to jednak, że glosolalia jest szczególnego rodzaju mową prorocką. Zob. R.P. Menzies, *The Role of Glossolalia...*, dz. cyt., s. 72–73. Mówienie językami oraz prorocтво są odrębnymi charyzmatami Ducha Świętego i charakteryzują się inną funkcją.

w domu Korneliusza (zob. Dz 10,44–48) oraz uczniów Janowych w Efezie (zob. Dz 19,3–6) możemy uznać za synonimy tego samego działania Ducha Świętego w całej rozciągłości. Wszystkie czasowniki, jakimi posługuje się Łukasz, opisując te wydarzenia (Dz 2,4: *πλήθω*; Dz 10,44: *ἐπιπίπτω*; Dz 19,6: *ἔρχομαι*), winny być traktowane jako synonimy jednej, nadprzyrodzonej rzeczywistości łaski i objawienia Ducha Ojca i Syna (por. 1 Kor 12,7)⁵⁹.

Podsumowując nasze dotychczasowe analizy czterech głównych tekstów Łukasza w Dziejach Apostolskich (2,4. 11; 10,46; 19,6), należy podkreślić następujące tezy:

1. Pięćdziesiątnica, jako napełnienie Duchem Świętym, rozpoczyna „erę Ducha”, która inauguruje jednocześnie „erę Kościoła” o charakterze powszechnym.
2. „Mówienie językami” w Dziejach Apostolskich należy rozpatrywać w kategorii daru – charyzmatu udzielonego człowiekowi przez Ducha Świętego. Skoro ma on charakter ponadnaturalny, to wszelkie analizy lingwistyczne i antropologiczne jedynie w sposób ogólny mogą przybliżyć nam jego fenomen.
3. Głosolalia nie jest ani zjawiskiem ekstatycznym, ani „bełkotem” czy też tajemniczym „mamrotaniem”. Jako „język Ducha” służy bezpośredniej komunikacji człowieka z Bogiem w ramach osobistej modlitwy: „Ten bowiem, kto mówi językiem, nie ludziom mówi, lecz Bogu” (1 Kor 14,2).
4. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby współczesne zjawisko głosolalii w ruchu pentekostalnym stawiać na równi z głosolalią opisaną w tekstach Nowego Testamentu.
5. Łukasz w Dziejach Apostolskich wyraźnie rozróżnia „mówienie obcymi [innymi] językami” (*λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις*) od „mówienia językami” (*λαλεῖν γλώσσαις*).
6. Tekst Dz 2,4: *λαλεῖν ἐτέραις γλώσσαις* nie powinien być rozumiany jako mówienie w jakimś obcym, konkretnym języku, który byłby zrozumiały dla słuchaczy, a którego mówiący wcześniej się nie uczył. Byłaby to wówczas ksenoglosja. Tekst ten winniśmy rozumieć raczej w znaczeniu „mówić innymi językami, które są niezrozumiałe zarówno dla mówiącego, jak i dla słuchającego, a których wcześniej mówiący się nie uczył”. Określamy to jako głosolalia. Wskazuje na to brak rodzajnika określonego oraz funkcji semantycznej języka. Wydaje się, że właśnie cecha komunikacji pomiędzy mówiącym a słuchającym oraz cecha znaczenia semantycznego wypowiedzianych sylab lub słów są jednymi z najważniejszych, gdy chodzi o rozróżnienie zjawiska ksenoglosji od głosolalii.

⁵⁹ Por. D.L. Bock, *Acts...*, dz. cyt., s. 99.

7. Wyrażenia τῆ ἰδίᾳ διαλέκτῳ oraz ταῖς ἡμετέραις γλώσσαις (Dz 2,6.8.11) potwierdzają cud ksenoglosji i dotyczą mówienia w obcym języku w sensie ścisłym w zakresie lingwistycznym, fonetycznym i semantycznym, którego wcześniej nie uczyli się głoszący Słowo Boże.
8. Glosolalia w ujęciu Łukasza łączy się z natchnieniem Ducha Świętego i pojawia się w kontekście wielbienia Boga (Dz 10,46) oraz prorokowania (Dz 19,6).
9. Doświadczenie Ducha Świętego, jako kryterium przynależności do pierwotnego Kościoła, stało się udziałem całego domu Korneliusza (Dz 10,44–48) oraz uczniów Jana Chrzciciela (Dz 19,2–7) i jest tożsame z doświadczeniem Zielonych Świąt 120 osób zgromadzonych w Wieczerniku na wspólnej modlitwie (Dz 2,1–4).
10. Głoszenie kerygmatu o Jezusie Chrystusie jako Zbawicielu otworzyło drogę zarówno Żydom, jak i poganom do doświadczenia Ducha poprzez tzw. chrzest Duchem Świętym.

Bibliografia

- Barrett C.K., *A Critical and Exegetical Commentary on Acts of the Apostles*, vol. 1, Edinburgh 1994.
- Barrett C.K., *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, serie: *Harper's New Testament Commentaries*, New York 1968.
- Bauer W., *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zum Neuen Testament zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin–New York 1971.
- Behm J., *apofhēggomai*, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, G. Kittel (ed.), Bd. 1, Stuttgart 1938, s. 448.
- Behm J., *glōssa, heteroglōssos*, [w:] *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, G. Kittel (Hg.), Bd. 1, Stuttgart 1938, s. 719–726.
- Betz O., *Jesus. Der Herr der Kirche. Aufsätze zur biblischen Theologie II*, Serie: *Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament* 52, Tübingen 1990.
- Betz O., *Zungenreden und süßer Wein. Zur eschatologischen Exegese von Jesaja 28 in Qumran und im Neuen Testamen*, [w:] O. Betz, *Jesus. Der Herr der Kirche. Aufsätze zur biblischen Theologie II*, Serie: *Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament* 52, Tübingen 1990, s. 49–65.
- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1975.
- Bobgen P., *Von Paulus zu Lukas*, „*Studia Theologica – Nordic Journal of Theology*” 20/1 (1966), s. 140–157.
- Bock Darrell L., *Acts*, serie: *Baker Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2007.
- Bruce F.F., *The Acts of the Apostles: The Greek Text with Introduction and Commentary*, Grand Rapids 1990.

- Busenitz N., *Are Tongues Real Foreign Languages? A Response to Four Continuationist Arguments*, „The Master’s Seminar Journal” 25/2 (2014), s. 63–84.
- Cartledge M.J., *Charismatic Glossolalia: An Empirical-Theological Study*, Aldershot 2002.
- Cartledge M.J., *Speaking in Tongues: Multi-Disciplinary Perspectives*, Eugene 2012.
- Cartledge M.J., *The Nature and Function of New Testament Glossolalia*, „Evangelical Quarterly” 72/2 (2000), s. 135–150.
- Conzelmann H., *Acts of the Apostles: A Commentary on the Acts of the Apostles*, Philadelphia 1987.
- Dömer M., *Das Heil Gottes: Studien zur Theologie des lukanischen Doppelwerkes*, Serie: *Bonner Biblische Beiträge* 51, Köln–Bonn 1978.
- Dunn J.D.G., *Baptism in the Holy Spirit: A Re-examination of the New Testament Teaching of the Gift of the Spirit in Relation to Pentecostalism Today*, Philadelphia 1970.
- Dunn J.D.G., *Baptism in the Holy Spirit: Yet Once More – Again*, „Journal of Pentecostal Theology” 19/1 (2010), s. 32–43.
- Eurell J.-C., *The nature of Pauline glossolalia and its early reception*, „Scottish Journal of Theology” 72/2 (2019), s. 182–190.
- Everts J., *Tongues or Languages? Contextual Consistency in the Translation of Acts 2*, „Journal of Pentecostal Theology” 2/4 (1994), s. 71–80.
- Fitzmeyer J.A., *The Acts of the Apostles: A New Translation with Introduction and Commentary*, serie: *The Anchor Bible* 31, New York 1998.
- Forbes C., *Prophecy and Inspired Speech in Early Christianity and its Hellenistic Environment*, Serie: *Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament 2 Reihe* 75, Tübingen 1995.
- Garland D.E., *1 Corinthians*, serie: *Baker Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2003.
- Guttenberger G., *Glossolalie als Dichtung. Sprache und Stimme diesseits von Religion und Theologie*, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” 111/2 (2020), s. 251–288.
- Haenchen E., *The Acts of the Apostles: A Commentary*, Philadelphia 1971.
- Harrisville R.A., *Speaking in Tongues: A Lexicographical Study*, „Catholic Biblical Quarterly” 38/1 (1976), s. 35–48.
- Hess H., *A Study of Glōssa in the New Testament*, „Biblical Translator” 15/2 (1964), s. 93–96.
- Hogue R., *Tongues: A Theological History of Christian Glossolalia*, Mustang 2010.
- House H.W., *Tongues and the Mystery Religions of Corinth*, „Bibliotheca Sacra” 140/558 (1983), s. 134–148.
- Hovenden G., *Speaking in Tongues: The New Testament Evidence in Context*, London 2002.
- Hurtado L., *Normal but Not a Norm: „Initial Evidence” in the New Testament*, [w:] *Initial Evidence: Historical and Biblical Perspectives on the Pentecostal Doctrine of Spirit Baptism*, G.B. McGee (ed.), Eugene 2007, s. 189–201.
- Initial Evidence: Historical and Biblical Perspectives on the Pentecostal Doctrine of Spirit Baptism*, G.B. McGee (ed.), Eugene 2007.
- Ireland J.M., *The Missionary Nature of Tongues in the Book of Acts*, „PentecoStudies” 18/2 (2019), s. 200–223.
- Jankowski A., *Duch Dokonawca. Nowy Testament o postannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, seria: *Attende Lectioni* 8, Katowice 1983.
- Jankowski A., *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982.

- Katolicki komentarz biblijny*, R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red.), tłum. zbiorowe, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 17, Warszawa 2018.
- Keener C.S., *Acts: An Exegetical Commentary. Introduction and 1:1–2:47*, vol. 1, Grand Rapids 2012.
- Keener C.S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tłum. Z. Kościuk, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 16, Warszawa 2017.
- Keener C.S., *The Spirit and the Mission of the Church in Acts 1–2*, „Journal of the Evangelical Theological Society” 62/1 (2019), s. 25–45.
- Keener C.S., *Why does Luke Use Tongues as a Sign of the Spirit’s Empowerment?*, „Journal of Pentecostal Theology” 15/2 (2007), s. 177–184.
- Kildahl J.P., *The Psychology of Speaking in Tongues*, New York 1972.
- Kossowski M., *Czym jest dar języków? Studium egzegetyczne Dz 2,1–13*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 7/2 (2014), s. 123–136.
- Kremer J., *Pfingsbericht und Pfingstgeschehen. Eine exegetische Untersuchung zu Apg 2,1–13*, Serie: *Stuttgarter Bibel-Studien* 63/64, Stuttgart 1973.
- Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.
- Laurentin R., *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1998.
- Lipparini F., *Parlare in lingue. La glossolalia da san Paolo a Lacan*, serie: *Lingue e Letterature Carocci* 134, Roma 2012.
- Macchia F., *Baptized in the Spirit: A Global Pentecostal Theology*, Grand Rapids 2006.
- Menzies R.P., *Empowered for Witness: The Spirit in Luke-Acts*, serie: *Journal of Pentecostal Theology. Supplement Series* 6, Sheffield 2004.
- Menzies R.P., *The Role of Glossolalia in Luke-Acts*, „Asian Journal of Pentecostal Studies” 15/1 (2012), s. 47–72.
- Misiarczyk L., *Dar języków w czasach apostołskich: glosolalia, ksenoglosja czy jubilacja?*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 14/1 (2021), s. 41–64.
- Morgenthaler R., *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich 1958.
- Paul, Luke and the Graeco-Roman World: Essays in Honour of Alexander J.M. Wedderburn*, A. Christophersen, C. Claussen, J. Frey, B. Longenecker (eds.), Sheffield 2002.
- Pervo R.I., *Acts: A Commentary*, serie: *Hermeneia*, Philadelphia 2009.
- Pilarczyk K., *„Pięćdziesiątnica pogan” w ujęciu Dziejów Apostołskich (Dz 10, 1–11, 18). Casus Korneliusza i jego domu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 71/3 (2018), s. 257–272.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 2002.
- Powers J.E., *Missionary Tongues?*, „Journal of Pentecostal Theology” 8/17 (2000), s. 39–55.
- Poythress V.S., *The Nature of Corinthian Glossolalia: Possible Options*, „Westminster Theological Journal” 40/1 (1977), s. 130–135.
- Rosik M., *Dar języków. Biblia, historia, najpiękniejsze świadectwa*, Kraków 2015.
- Rosik M., *Zaczęli mówić różnymi językami (Dz 2,4). Rozumienie daru języków w pierwszych wiekach chrześcijaństwa*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 1 (2008), s. 215–228.
- Samarin W.J., *Tongues of Men and Angels: The Religious Language of Pentecostalism*, New York 1972.
- Schnabel E.J., *Acts*, serie: *Zondervan Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2012.

- Scippa V., *La glossolalia nel Nuovo Testamento. Ricerca esegetica secondo il metodo storico-critico e analitico-strutturale*, serie: *Biblioteca Teologica Napoletana* 11, Napoli 1982.
- Siemieniewski A., Kiwka M., *Języki z ognia. Dar języków w Biblii, historii i we współczesności Kościoła*, Wrocław 2017.
- Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, J.B. Green, J.K. Brown, N. Perrin (red.), tłum. R. Paprocki, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 44, Warszawa 2017.
- Smith J.K.A., *Thinking in Tongues: Pentecostal Contributions to Christian Philosophy*, serie: *Pentecostal Manifestos* 1, Grand Rapids 2010.
- Speaking in Tongues: A Guide to Research on Glossolalia*, W.E. Mills (ed.), Grand Rapids 1986.
- Strong J., *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 42, Warszawa 2015.
- Synan V., *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901–2001*, tłum. M. Wilkosz, seria: *Biblioteka Pentekostalna* 1, Kraków–Szczecin 2006.
- Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, G. Kittel (Hg.), Bd. 1, Stuttgart 1938.
- Tomczyk D., *Dar języków w ruchu charyzmatycznym. Aspekt filozoficzno-teologiczny*, „Ateneum Kapłańskie” 79/1 (1987), s. 83–91.
- Tomczyk D., „Doświadczenie Ducha” a „chrzest Duchem” w odnowie charyzmatycznej, „Collectanea Theologica” 54/4 (1984), s. 51–67.
- Tomczyk D., „Modlitwa w Duchu”. Fenomen glosolalii, „Collectanea Theologica” 57/4 (1987), s. 27–38.
- Toussaint S.D., *Rethinking Tongues*, „Bibliotheca Sacra” 72/686 (2015), s. 173–186.
- Vondey W., *Pentecostal Theology: Living the Full Gospel*, serie: *Systematic Pentecostal and Charismatic Theology*, London 2017.
- Walton S., *Jerozolima*, [w:] *Słownik nauczania Jezusa oraz tematów czterech Ewangelii*, J.B. Green, J.K. Brown, N. Perrin (red.), tłum. R. Paprocki, seria: *Prymasowska Seria Biblijna* 44, Warszawa 2017, s. 305–311.
- Wedderburn A.J.M., *Traditions and Redaction in Acts 2.1–13*, „Journal for the Study of the New Testament” 17/55 (1994), 27–54.
- Wikenhauser A., *Die Apostelgeschichte*, Serie: *Regensburger Neues Testament* 5, Regensburg 1961.
- Williams D.J., *Acts*, serie: *New International Biblical Commentary* 5, Peabody 1990.
- Wolff C., *Lalein glössais in the Acts of the Apostles*, [w:] *Paul, Luke and the Graeco-Roman World. Essays in Honour of Alecander J.M. Wedderburn*, A. Christophersen, C. Claussen, J. Frey, B. Longenecker (eds.), Sheffield 2002, s. 189–199.
- Zerhusen B., *The Problem Tongues in 1 Cor 14: A Reexamination*, „Biblical Theology Bulletin” 27/4 (1997), s. 139–152.

DOMINIK TOMCZYK (DR) – doktor teologii w zakresie teologii biblijnej. Obronił pracę doktorską *Ho apostolos a to charisma w Corpus Paulinum* na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Obszary badań naukowych: pojęcie apostołatu i charyzmatów w Listach Pawła oraz zagadnienie pentekostalizmu.